

(II Romanista - P.Torri) Coś jednak się rusza. Nawet w tym momencie, gdy do znalezienia jest trener, gdy do wyjaśnienia jest sprawa dyrektora sportowego, Roma nie może pozostawać bezczynna i czekać na wydarzenia. Zatem próbuje postawić na nogi przynajmniej te negocjacje, który mogą zostać wdrożone niezależnie od wszystkiego. Jak dla przykładu odnowienia kontraktów, gdzie trzeba zmierzyć się więcej niż z jednym.

Wszystkim agentom Ricky Massara dał do zrozumienia, że kwestia zostanie podjęta na koniec sezonu, również by mieć pewność o losie Romy w przyszłym sezonie, zaczynając od rozgrywek europejskich, które będą, co robi pewną różnicę nie tylko ze względu prestiżu, ale przede wszystkim wpływu na klubowy budżet. To nie odbiera jednak tego, że pewne kroki zostały już wykonane, w szczególności pod adresem tych graczy, na których będzie się stawiać i którzy mogą grać dobrze niezależnie od trenera. Jak dla przykładu Stephan El Shaarawy, który skończy w październiku 27 lat, z kontraktem wygasającym w czerwcu przyszłego roku, zatem będzie lepiej dla wszystkich gdy najpierw dojdzie do przedłużenia i podwyżki.

W tym sensie można zarejestrować jedną nowość: w ostatnich dniach Roma kontaktowała się z bratem Faraona, Manuelem, ustalając spotkanie na przyszły tydzień, gdy rozpoczną mierzyć się z kwestią kontraktu. Który Roma chce podpisać z graczem, który dał do zrozumienia, że czuje się dobrze w Trigorii. Jednak, jak wiadomo, zwłaszcza gdy trzeba zmierzyć się z kwestią przy której trzeba wyłożyć na stół mnóstwo pieniędzy, trzeba będzie znaleźć wspólny punkt, który będzie mógł zadowolić wszystkich. Będzie trzeba uwzględnić dwie rzeczy: to, że Roma, zwłaszcza bez Ligi Mistrzów, będzie musiała ograniczyć płace i to że gracz, po sezonie który rozgrywa, oczekuje jednak poprawy warunków ekonomicznych (aktualna umowa gwarantuje mu 2,5 mln euro netto plus bonusy), mogąc też podkreślić, że nigdy odkąd przybył do Trigorii nie pukał do drzwi dyrektorów by prosić o podwyżkę. Co w dzisiejszym futbolu jest absolutną rzadkością, co trzeba podkreślić i docenić.

Relacje między stronami są bardzo dobre, ale trzeba będzie negocjować, zwłaszcza jeśli kartą Faraona będzie zainteresowany ktoś inny, co w tej chwili wydaje się nie mieć miejsca. Liczby gracza, którego Roma (czytaj Walter Sabatini) pozyskała w styczniu 2016 roku za 1,4 mln euro za wypożyczenie plus przymus wykupu za 13 mln, to liczby przeciwne do sezonu Giallorossich czyli pozytywne. Jest najlepszym strzelcem Giallorossich w lidze z 11 golami (jego rekord osobisty odkąd przybył do stolicy Włoch), był też decydujący jeśli chodzi o asysty (pomyślcie o podaniu w 90 minucie do Dzeko we Frosinone czy ostatnio z Udinese na Olimpico, również do Bośniaka), ale przede wszystkim pokazał przez cały sezon, choć z dziurą spowodowaną problemami mięśniowymi, że posiada regularną wydajność, co w przeszłości było uznawane zawsze za piętę Achillesową gracza, który posiada wielkie walory techniczne, ale których nie zawsze był w stanie potwierdzić na boisku. Roma wie to wszystko i jest gotowa zaoferować kwotę bliską 3 mln euro na kolejne 3-4 sezony, mając nadzieję, że będzie to kwota właściwa.

Autor: abruzzo